

Jesteś mój – Ewa Bem

Serce jak myśliwy
Łowić ciągle chce
Czekać dłużej na podrywy
Nie ma siły
Namierza cel
Serce uzbrojone
W Amora pewny łuk
Wyczuwa miłość na kilometr
I w twoją stronę
Celuje już
Nie obroni przed tym nic
Choćbyś zwiewał z całych sił
Policzone twoje dni
Więc drzyj, bo ty

Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię
Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię

Serce bywa dzikie
Głodne tak jak zwierz
Nie chce zimnym być pomnikiem
Nie unikniesz
Już więcej mnie

Serce bywa groźne

Nie cofnie w niczym się
Całemu światu wyda wojnę
I na spokojnie
Podbije cię
Nie obroni przed tym nic
Choćbyś zwiewał z całych sił
Policzone twoje dni
Więc drzyj, bo ty

Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię
Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię

A poza tym, gdy się poddasz mi
Skarbie
To będziemy długo w szczęściu żyć
Będę słodka jak najbardziej
Tak jak wina smak
Gdy cię zdobędę
Jak anioł będę
Skarbie
Nie ma w sumie czego się bać

Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce

Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię
Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię
Jesteś mój
Nie ruszaj się
Do góry ręce
To napad na serce
Stój
Nie próbuj biec
Amor ustrzeli cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych